KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Czerwca. — Rok 1838. Czwartek. № 162. Jutro, S. Paulin. — Serce J. C.

Wielkie kolosalne muzyczne dzieło, Nowe Oratorjum *Męka P. N. JEZUSA CHRYSTUSA*, ułożone z muzyką przez Józefa *Elsnera* Professora b. Uniw: i Rektora b. Konserwatorjum Warsz:, wczoraj w Kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej wykonanem zostało. Dzięki szanownemu, utalentowanemu, zasłużonemu Autorowi. Do tylu dzieł które wsławiły Imie iego, iuż obarczony sędziwemi laty, dołączył wieniec; nie zwiędnie on, i w późne czasy świeżością przypominać będzie Mistrza godnego uwielwienia. Dzięki wszystkim którzy swemi talentami przyczynili się do uświetnienia tej muzycznej uroczystości, i tym którzy ułatwili wszelkie w tem przedsięwzięciu trudności. Całe wykonanie wczorajsze odpowiedziało oczekiwaniu. Głównie dyrygowali ogromnym zbiorem Artystów i Amatorów muzycznych, Autor i Kapelmistrz Karol *Kurpińnski*. Graiących na skrzypcach było 54, altówkach 16, basetlach 9, kontrabasach 8, puzanach 5, klarynetach 10, oboiach 6, fagotach 6, fletrowersach 6, waltorniach 6, trąbach 6, arfach 2, fortepjanach 2. Organ 1, kotły 1, totąbas 1. Śpiewacy: dyskantów 75, altów 20, tenorów 54, basów 45; prócz tego oddzielny chór złożony z osób 27, i ieszcze inny tak zwany Aniołów, osób 24; sola śpiewne wykonywane były przez osób 14, a więc wogóle osób przeszło 400, czego w Warszawie, co do wykonania muzyki kościelnej lub koncertowej nie było przykładu. Jutro w południe powtórzonem będzie toż wykonanie. Serce, uczucie, zamiłowanie w muzyce, i litość dla nieszczęśliwych, zgodnie przemawiaią: „Idźcie, słuchajcie, a doznacie prawdziwej przyiemności.“ Biletów dostać można u Pisarza Kościelnego. — *Bank Polski*. Podaie do publicznej wiadomości, iż d. 16 (28) b. m. zaczynaiąc o godz: 10 z rana, odbędzie się w Banku w obec Kommissji umorzenia długu kraio:, tudzież Delegowanych od Kommissji Rzą: przych: i skarbu, iako też Domów handlowych S. A. *Fraenkel* i Józ: *Epstejn*, włożenie do koła numerów Obligacji cząstkowych z pożyczki 150 miljo:, samo zaś losowanie Obligacji nastąpi d. 20 Cz: (2 Lipca) r. b. o godz: 10 z rana w temże miejscu. Radca St: Pr: *Lubowidzki*. Se: J. *Łubkowski*. — (Art. nad.) Jako Lekarz, Ojciec i przyjaciel dzieci, mam za święty obowiązek, podać niniejszy Artykuł do pism publ:. Wracaiąc po całodziennej pracy, z kilku Urzędnikami, równie iak ia Ojcami familji z drogi Jerozolimskiej, przez pałac *Łubieńskich* około parkanu ogrodowego, usłyszeliśmy miły i wesoły gwar młodzi: Każdy z nas zdawał się poznawać wesołą hulankę własnych dzieci, zadziwieni, zapytuiemy osobę będącą w podwórzu, coby to znaczyło? Otrzymaliśmy odpowiedź; że tu iest *Instytut gimnastyczny*, pod przewodnictwem P. Teodora *Matthes* Profesora gimnastyki, maiącego pozwolenie władzy wyższej, do udzielania tego przedmiotu. Weszliśmy do Ogrodu, gdzie kilkanaścioro młodzi od lat 8 do 15tu lub dalej, wesoła, silna rozmaitemi zaięta pracami, fizycznemi bawiącemi dzieci, iakiemi są: przeciąganie liny, łażenie na słupy, wchodzenie na linę, przejście wysokiej barjery i innych bardzo wiele wzmagaiące siły, bez szkodliwego iednak wpływu na zdrowie, owszem na utrwalenie iego. Był to zbiór dzieci zacząwszy od znakomitych Urzędników tak wojskowych iako i cywilnych aż do dzieci, miernego mienia Obywateli, lecz zawsze zacnych Ojców, umieiących ocenić, iak utrwalenie silnego fizycznego życia na przyszłość dla ich dzieci przyczyni się, do znoszenia trudów, a może i prac w dalszem życiu.

Kilku Nauczycieli domowych, którzy oświadczyli mi że ich Elewowie dawniej słabi, dziś ucząc się gimnastyki zostali zdrowi i silni, a nauki tem bardziej przyjmuią, że lekcje gimnastyki, za nagrodę uważaią. Tu się spełni prawdziwie przysłowie, *Mens sana in corpore sano*. Przeto cała nasza kompanja umyśliła dzieci swoie odsyłać do tego instytutu, tem bardziej że płaca iest bardzo mierna. Płeć żeńska ma osobne godziny, młodź zaś mezka dzieli się na oddziały iuż to wieku iuż postępu siły. Gabrjel *Wierzbowski* Medy: i Chiru: Magister. — Wyszło z druku dziełko: *Nauka uprawy Koniczyny czerwonej;* z polecenia Rządu Austr: napisana; w sposób: popularny iasny, zwięzły; mianowicie dla użytku Ekonomów i innych Oficjalistów wiejskich; przez Emila *André*. Z niemieckiego przełożone staraniem i kosztem Redakcji Tygodnika Rol:-Tech:; cena zł. 2 gr. 15. Dostać go można w Redakcji Tygo: przy ulicy Długiej Nr 489, w pierwszych księgarniach stolicy i w Biurze Infor:. Jest iuż także do nabycia Tygodnik kompletny z pierwszego półrocza r. b. — Księgarnia A. E. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, ma honor donieść, że iest zaopatrzoną w znaczny zapas dzieł gospodarskich tak w ięzyku polskim iako też niemiec:, francuz:, mianowicie zasługuią na uwagę dzieła: *Nauka chowu i ulepszenia bydła, iakoteż gospodarnego użytkowania z niego. Dzieło P. Hazzi, tłumaczył Leśniewski. Z 7 tablicami rycin*, zł. 18. *O poznawaniu i leczeniu chorób zwierząt domowych, dla użytku gospodarzy, p. A. J. Adamowicza. Część I. O chorobach koni*, z ryciną zł. 6 gr. 20. *Poradnik dla Gospodyń wiejskich i miejskich, czyli zbiór rad wiadomości i przepisów, obejmuiący różne szczegóły gospodarstwa kobiecego, p. P. E. Leśniewskiego*, z rycinami, 3 tomy. Tom 1 iuż wyszedł, 2 ostatnie wyjdą w krótce; cena prenu: na wszystkie 3 tomy zł. 24. (Dzieło to może być uważane za kompletną encyklopedją gospodarstwa kobiecego.) — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 3 (z Płockiego) na Instytut mor: zanied: dzieci, od Lokaia Tomasza za piaństwo i bałamuctwo; oraz zł. 6 gr. 20, zwrócone w zeszłym tygodniu od wynaięcia Remizy. — Sala wchodowa *Wystawy* w Ratuszu, zaiętą iest eleganckim faetonem fabryki P. *J. Lier;* wygoda, ozdoba, moc, wykończenie skrupulatne najdrobniejszych szczegółów stanowią główniejsze zalety tego powozu. Kilka machin agronomicznych pochodzi ze znanej od dawna w Warsz: fabryki PP. *Ths. M. et A. Ewans*. Obok mieści się nader ciekawy mechanizm do żęcia, wynalazku Hr. *St: Kossakowskiego*. Sikawka przenośna i waga dziesiętna o sile 20,000 funt: wynalazku P. *J. Zakrzewskiego*. Salon poboczny na prawo poświęcony iest prawie wyłącznie wyrobom PP. *Rahn et Werthejm;* kilkaset próbek obić i sufitów papierowych w deseniach chińskich i średnich wieków, ozdobne stosy i ekraniki, maski do lalek, figurki, galanterje, ramki złote sztuczne i t. p. świadczą o ciągłym postępie tego nader użytecznego zakładu. 2 bukiety kwiatów naturalnej i miniaturowej wielkości z fabryki P. *Lota* zdobią ten salon. Z instrumentów muzycznych, P. *H. Rudert* wystawił gitarę i skrzypce, P. *W. Wernitz* klarynet z nowego srebra, trąbkę, *contropon* i waltornię własnego wynalazku, P. *W. Kamieński* ieden a P. *T. Max* 3 fortepjany podług metody i ulepszeń *Pleiela* i *Erarda*. Salon ten mieści ieszcze zegary PP. *Ant: Sznabla* z *Łyszkowic* i *F. Schuberta;* Kapelusze mezkie okrągłe, stosowane klaki (na wzór *Żybusa*) i salopę damską z filcu wynalazku i wyrobu patentowanej fabryki P. *J. Dalitz;* ozdobne biurko do pisania P. *S. Dalny* i misternej roboty tak zwany *necessaire* damski opatrzony zegarem graiącym kuranty wykonania P. *F. Trotschel* (zegar ten gra codzień od 11 do 1ej). Sala Nr 5 obita iest probami sukna z fabryk PP. *A. D. G. Fiedler, Br. Rephan, E. Friedrichs, Br. Knotho, Br. Groche, H. Karsch, Abr.*

Liebreich, *And: Tylman*, *Hub: Neuville*, i *A. Elbinger*, wszystkie godne zalet, prócz tego pierwszy z 2ch ostatnich wystawił kordy zagranicznym w niczem nieustępuiące; 2gi materje wełniane i półwełniane na pantalony letnie. Zakłady rządo: gór: dostarczyły plat blaszanych, modeli sikawki, oraz garnków i rynek żelaznych których użycie tyle bezpieczne pod względem hygieny i tanności powinnoby wpływać na zupełne upowszechnienie. Z fabryki rząd: górn: na Solcu wydzierżawionej, przez PP. *Perks*, *Withmoore* (Uaitmur), *Perks* i *K.* wystawiono kilkanaście przedmiotów z lanego i kutego żelaza, ressor, machinę do przyciskania włóczki, części machiny parowej i machinę do przędzenia lnu. Niezmordowany w wynalazkach P. *de Girard* (Żyrar) przysłużył się ieszcze aparatem do sztucznego wykluwania jaj i sposobem do czyszczenia syropu przy fabrykacji buraków; o ile ten iest wyższym od powszechnie używanej metody *Tajlora*, dowodzą złożone na wystawie porównawcze probki. Mówiąc o tym rodzaiu przemysłu, nie możem pominąć modelu apparatu do maceracji miazgi burakowej; wynalazca onego Hr. *St. Kossakowski* iest właścicielem i założycielem znacznej fabryki cukru z buraków w Gub. Wileńskiej. Prócz powyższych, ściągaią uwagę wyroby włosienne P. *K. L. Szlesset*, powróżnicze P. *S. Neumana*, siatki metalowe rozmaitego kalibru PP. *Koprzywa* i model do apparatu parowodnego do pędzenia wódki wynalazku P. *L. Langmeiera*. P. *Aug: Chartron* (Szartrą) rysownik, przedstawił na papierze przewozową młockarnię na 20 kop zboża do wymłotu dziennego, własnego wynalazku. Najciekawszym przedmiotem są płótna, nici i sukna ordynaryjne wyrabiane w więzieniach Warszawy, Łomży i Brześcia Kuiawsk:, przez winowajców z których żaden nie był tkaczem. Fabryki te istnieią dopiero od r. 1833. Także chwalone są przez znawców będące w głównym salonie Zegarki następuiące: Złoty cylindrowy w 8miu rubinach idący z kompensacją wykonany przez Franc: *Lilpop* r. 1832 w Warsza: w pracowni Ojca, Augustyna *Lilpop*, mieszkaiącego przy ulicy Długiej Nr 585. Zegarek złoty cylindr: w 8miu rubinach idący, zrobiony przez Woje: *Rutkowskiego* maiącego na teraz pracownię na Krakow: Przedm: przeciw ulicy Bednarskiej, a był wykonany wymieniony zegarek w czasie bytności tegoż Rutkowskiego w pracowni Augu: Lilpop. Werk do zegarka kieszonkowego, surowy, to iest ieszcze nie wyzłocony, na wzór prawdziwego angiels: z wychwytem kotwicowym zrobionym przez Józ: *Titz*, będącego natenczas uczniem w pracowni Aug: Lilpop. Repetjer złoty z cylindrem kamiennym w 8iu rubin:, idący z paraszutem i kompensacją, wykonany na dowód postępu swego przez Franc: Lilpop w czasie swej 3 letniej bytności w *Genewie*, w pracowni Ludwika *More*. Repetjer złoty z cylindrem kamiennym, idący w 8 rubin: z paraszutem i kompensacją, wykonany p. Franc: Lilpop przy końcu bytności swoiej w *Genewie* w pracowni Roberta *Melly*, przysłany Ojcu na dowód postępu w zawodzie swoim. W tych ostatnich 2ch zegarkach, rubiny są iego własnego wypracowania.— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Krzyżyku złotym* przywołani wszyscy, a oddzielnie JPanna *Daszkiewicz*.

Hiszpanja.— *Guergue* istotnie wtargnął do Arragonji na czele 6,000 Karlistów; wysłano przeciw niemu 5,000 Izabellistów. W głównej kwaterze *Espartera* zbieraią zapasy w celu attakowania *Estelli*.— W czasie porażki Karlistów pod *Tarragoną*, zabrano im także w niewolę Prezesa tamecznej iunty.— *Muniagori* ma zostawać wzwiązku z Lordem Janem *Haj*; przyrzekł on rozbroić prowincje nawarską i biskajską, ieśli Mocarstwa należące do poczwórnego przymierza uznaią przywileie tychże prowincji; tymczasem nie zbywa mu pieniędzy. W *Baionie* otrzymał miljon fr.

Francja.— Królewicz Xiążę *Nemours* (Nemur) 16 b. m. miał wyiechać do Londynu,

(*)

— Posłem w Neapolu mianowany nie Margrabia Dalmacji, ale P. *Rumigny* (Rumini). — Królewicz Xżę *Joinville* (Żuęwil) nie chciał znajdować się na balu danym dla niego w *Gwadalupie*, z powodu że nie zaproszono murzynów. Niewolnicy w tameczney osadzie wynurzyli swoią radość Xięciu, gdyż wiedzą, że w izbie Deputo: toczą się rozprawy względem ich uwolnienia. — Bank francu: ma teraz 300 miljonów fr. w gotówce, a 100 miljonów w wexlach. — Podróż Xcia *Orleańskiego* do departamentów północ: nieodzownie nastąpi. — Kontr-Admirał *Massieu* (Masje) ma otrzymać dowództwo nad eskadrą oblegaiącą brzegi Mexyku.

Anglja. — Głoszą, że Xżę *Sussex* otrzyma namiestnikostwo w Irlandji. — Xżę *Wellington* 18 b. m. iako w rocznicę bitwy pod *Waterlloo* miał dać świetną ucztę w swoim pałacu. — Xżę *Esterhazy* czyni iuż przygotowania do uczty z powodu koronacji. — Hrabia *Polso di Borgo* uda się na nieiaki czas z swą małżonką do Paryża, dla oczekiwania iej połogu.

Niemcy. — Przygotowania do koronacji w Medyolanie trwaią ciągle; przy tej okoliczności ma być utworzona gwardja szlachecka włoska. — W *Wiedniu* biegała pogłoska o wybuchłych niespokojnościach w *Rzymie* i *Neapolu*. — Ze wschodu donoszą, że Wice Król *Egiptu* b. r. przybędzie na wyspę *Kandję* dla ściągania kontrybucji od ludności tureckiej; i że okręt linjowy egipski spłonął w porcie Alexandryjskim.

Rozmaitości. — Przeszłej zimy w Paryżu, dwaj ubodzy i zgłodniali chłopcy z Sabaudji, prosili 2ch młodych panów o iałmużnę, lecz ci mieli sami pustki w kieszeni. Jednak ieden z nich był bogaty w dobre pomysły. Przechodząc właśnie przed sklep pasztetnika, staie przed nim, wpatruie się w napis i numer, i wyiąwszy puljares, czyni iakby w nim przeglądał. Nakoniec wprowadziwszy chłopców do sklepu, każe im dać co iest najlepszego. Gdy iuż chłopcy naiedli się do sytu, młody ten człowiek, zbliżywszy się do właścicielki sklepu, mówi iej do ucha: „Pani masz nieprzyiaciół! zdaie się iż chcą ią zgubić. Jestem tu od urzędu przysłany; utrzymuią, iż WPani ciasta są nieostrożnie sporządzone, i maią się ze szkodliwych składać ingredjencji; ba co więcej, iuż wielom mocno zaszkodziły. Urząd chciał się o tem przekonać, a ia wziąłem tych 2ch chłopców z sobą dla uczynienia na nich próby, która choć może że będzie okropną, iednakże iest potrzebną. Wszelako nie byłbym w ten sposób sobie postąpił, gdybym nie był przekonanym, że to iest tylko potwarz na WPanią rzucona.“ Przestraszona kobieta nie mogła znaleść słów na podziękowanie, a potem rzekła: „Ach, te biedne chłopcy za wiele iedli, a nic nie pili. Toby im zaszkodzić mogło, a wtedy padłaby wina na moie pieczywo.“ Dała więc chłopcom po szklance Madery i nie chciała przyiąć na żaden sposób zapłaty, którą iej młody mężczyzna na pozór dawał, i owszem, oświadczyła, iż mu niezmiernie iest obowiązaną, i prosiła go na zawsze o względy dla swoiego domu!. (R. L.) — Panny *Elsler* 8 b. m. przed wyiazdem do *Londynu* ostatni raz wystąpiły w *Paryżu* w balecie *Djabeł kulawy*. — 6 b. m. z rana, 2ej nieznaiomi weszli do sklepu Pani *Renol* w *Paryżu*, i zapytali o cenę kilku materaców. Ponieważ te nie przypadły im do gustu, przeto kupcowa prosiła gości, aby się z nią pofatygowali do magazynu niedaleko będącego, gdzie skład materaców był kompletniejszy. Wyszła więc z nieznaiomemi, zostawiwszy w sklepie swoią 15toletnią córkę. Długi czas upłynął, a Matka nie wracała, niecierpliwa poszła iej poszukać. Na schodach spotkała obu nieznaiomych obładowanych pakietami: „Czy panowie kupili?“ zapytała panienka. „Tak iest“, odpowiedzieli i rychło schronili się na ulicę. Przestraszona panienka, choć nie wiedząc z iakiej przyczyny, pośpieszyła na schodach; drzwi były otwarte, w środku pokoiu leżało ciało iej matki, krwią zbroczone. Na krzyk o pomoc nadbiegli

sąsiedzi, sprowadzono lekarza, ale mimo wszelkich starań Pani *Renol* umarła, nie wyrzekłszy ani słowa, któreby mogło udzielić jakie objaśnienie. Zbójcy zabrali wszystkie kosztowności, nawet kolczyki nieszczęśliwej ofiary wraz z ciałem wyrwali. Głoszą, że iednego z złoczyńców schwytano w sąsiedniej ulicy; iest to zbiegły więzień. — 6go b. m. odbyto w *Londynie* doświadczenie płynu, zabezpieczającego drzewo od spalenia. Pokój umeblowany, a pomalowany tą massą podpalono, meble w nim będące stały się pastwą płomieni, zaś drzewa w pokoiu, zostały nie uszkodzone. — Missjonarz Ryszard *Knil* doniósł, że w prowincji *Madras* świeżo odkryto straszny zabobon przynoszący hańbę ludzkości. Tameczni Indjanie zostawaią w mniemaniu, że ziemia skropiona krwią dzieci staie się o wiele płodniejszą; z tej przyczyny chwytaią biedne ofiary, a skaleczywszy im ciało, dozwalaią krwi powolnie upłynąć. Missjonarze kilkanaście takich ofiar mieli ocalić. — Dziennik francuzki zawiera: „*Rzecz dziwna ieśli prawda.* Żmija pokąsała młodą dziewczynę. Wszelkie środki były bezskuteczne, ciało nabrzmiało, nieszczęśliwa utraciła mowę i zdawała się bliską śmierci. W tem wieśniak usłyszawszy o tym przypadku, radził aby dziewczynę, zupełnie nagą zakopano w ziemi aż po szyię, albo, żeby przynajmniej świeżą ziemią obłożyć iej ciało. Wybrano ostatnie, i w samej rzeczy puchlina zeszła, chora odzyskała mowę i zupełnie wyzdrowiała!“ — Młoda Dama w tych dniach w Paryżu otrzymała przepyszny bukiet od nieznaiomej staruszki, która niechciała powiedzieć od kogo kwiaty są przysłane. Dama z początku nie chciała przyjąć, lecz niemogła się wstrzymać od ponęty i już chciała zbliżyć owe piękne róże do nosa, gdy nagle nastąpiła explozja, a młoda osoba padła zbroczona krwią na ziemię. Z trudnością zdołano przywrócić ią do życia. Zdaje się, że w bukiecie był ukryty rodzaj machiny piekielnej. — Gdy Wirtuoz *Ole Bull* przybył teraz do *Sztokolmu*, prosił go Hrabia *Lesenhielm*, aby dał koncert dla ubogich w *Wermeland*. Skrzypek odmówił z powodu śmierci swoiego ojca, ale darował 500 talarów.

W dalszem ciągnieniu 5 klassy 51 Loterji w d. 20 Czerwca, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 10,000 na Nr 38,197 u Doeplera. Po zł. 5000 na Nr 4333 u tegoż; Nr 21,805 u Bluma i Jakubowskiego; Nr 46,131 u Rykla w Zamościu. Po zł. 3000 na Nr 5684 u Wisenberga w Biłgoraiu; Nr 11,323 u Epsteina; Nr 18,169 u Rottenberga w Chęcinach; Nr 40,506 u Łaskiego i Komp: w Łęczycy; Nr 43,541 u Wiemana; Nr 50,996 u Giwartowskiego; Nr 64,101 u Rottsztejna w Terespolu. Po zł. 1000 na Nra: 2067, 2265, 2894, 4003, 4176, 4179, 4860, 5353, 7432, 8827, 8921, 10,105, 10,405, 11,308, 12,002, 12,080, 13,009, 14,756, 15,971, 19,536, 21,775, 23,491, 23,819, 24,438, 26,150, 26,298, 29,965, 30,404, 30,822, 33,165, 35,231, 36,970, 37,416, 37,758, 39,950, 43,239, 43,835, 45,440, 45,502, 46,168, 47,611, 49,308, 50,039, 50,671, 51,354, 54,302, 54,521, 56,066, 57,073, 57,560, 58,698, 60,603, 60,627, 60,930, 61,606, 65,329.

Starsi Giełdy Warszawskiej. Gdy Starozakonny Lipmann Konitz nominowany Mekler towarny przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego, dopełnił wszelkie przepisy, postanowienia JO. Xcia Namiestnika Królew: z dnia 12 Kwietnia 1817 roku, więc upoważniaią tegoż Lipmana Konitz do rozpoczęcia czynności swej posady. — Warszawa d. 18 Maia 1838 r. *W. Sommer. Tenstaedt. J. Koehler. Szaber* S. G.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Maiewski Amb: Dz: z Dańkowa; Łuszczewski Wik: Dz: z Rzeczowa; Wodzyński Leon Dz: z Suchy; Cieszkowski Jg. Dz: z Seroczyna; Popławski Jakób Dz: z Grabanowa; Radzymiński Jac: Dz: z Głusk; Wychowski Adolf Dz: z Ostrołęki.

1, Makaronów w najlepszym gatunku funt gr. 25, biorącym w większych ilościach stosowny rabat zapewnia się. Byłoby tu zbytecznem powtarzać zalety wyrobku, w tem odwołuiemy się do Szanownych osób, które takowy od nas nabywaią, z resztą najlepszą rękojmią dobroci onego iest mąka marymoncka, maiąca pierwszeństwo przed znaną nawet Sycyliiską. *P. Jenny et Frizzoni.*

☞ Wyczytawszy z Kurjera Warsza: a mianowicie w Nrach 138, 140 i 142, obwieszczenie Walentego Jastrzębskiego, roszczącego sobie uroioną pretensją, iako sukcessor do posiadania własności funduszu Edukacyjnego dóbr poiezuickich, czyli miasta Sniadowa, w Obwodzie Łomżyńskim Guber: Augustow:, aby tenże głosiciel Publiczność wbłąd nie wprowadził, i przez iakowe umowy na stratę nie naraził. Mam sobie za powinność uczciwego człowieka, podobnież przez pismo publiczne objaśnić, że ś. p. Tomasz Jastrzębski dobra rzeczone funduszowe z obrazą prawa z r. 1775 i 1776 od W. Drewnowskiego nabył, a do tego nie mogąc stawić funduszowi Edukacyjnemu ewikcji zł. 41,118 gr. 13 i od Dominio Directo, ani przywileiu, ani uznania za legalnego posiadacza pozyskać nie mógł, zaś umieraiąc, testamentem Urzędowym Sukcessorem uniwersalnym tych dóbr W. Supieńskiego Pisarza Aktowego Departamentu Łomżyńskiego naznaczył, który widząc nielegalność nabycia, i wielkie odłużenie skreduszowi Tomasza Testatora, zrzekł się legowanych dóbr, i oddał takowe Dominio Directo do wolnego zarządu; Kommissja Edukacyjna ogłosiwszy Dobra te przez pisma publiczne za wakujące, i wystawiwszy do konkurencji publicznej; podpisanemu nieiako sukcessorowi, albo krewnemu, lub powinowatemu Tomasza (bo nim nie byłem i nie iestem) lecz iako obcemu konkurentowi w r. 1821 na d. 21 Maia w posiadanie oddała, kontrakt wieczysto dzierżawny urzędownie zawarła i przywilej Królewski wyiednała. *J. Jastrzębski.*

☞ Ponieważ w razie potrzeby i cierpień, wiele Osób utrudza się w wyszukaniu nietrafnego mego zamieszkania. Mam sobie za obowiązek polecić się Szan: Osobom cierpieć mogącym ból zębów, tak z korupcji iako też z fluxji, na reumatyzm, na odciski, i t. d. a mianowicie na Prowincji zamieszkałym, szybko zaradczemi skutecznemi środkami, których w każdym czasie w moiem mieszkaniu w Warszawie przy ulicy Trębackiej Nr 639, na 2 piętrze; przytem zawiadamiam Amatorów dobrych przysmaków, iż otrzymałem w komis z zagranicy doskonały Buljon francuzki, którego już po większej części rozebrano, a którego resztę na krążki lub funty za cenę umiarkowaną mogę przysłużyć się, ręcząc za doskonałość takowego. J. *Thomain.*

W Piątek d. 22 b. m. będzie ostatni dzień Licytacji w Cukierni pod Nr 441 na Kra: Przed:, a to do południa będą sprzedawane, po bardzo niskiej cenie, reszta pozostałych wyrobów cukierniczych; a po południu będą licytowane Rygały sklepowe, Szafy, Komoda, Kanapa, Stoły, Lustro, Łóżko, Materace, Zegary, Lampy, Łyżeczki do kawy srebrne i t. p. pozostałych ieszcze ruchomości.

Jadąc Krakow: Przedmieściem do Łazienek, zgubiono SERDUSZKO (en ambre noire) z Krzyżykiem złotym, maiącym z iednej strony liście. Uprasza się znalazcy o oddanie Szwajcarowi przy mieszkaniu Hra: Kossakowskich na Krakow: Przedm: Nr 393, nagroda będzie równa wartości zgubionego przedmiotu.

W dniu 10/22 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie przy ulicy Krętej Nr 1957, Effekty iako to: Szafy, Stoliki, Krzesła, Garderoba męzka, oraz Kafle, publicznie sprzedane będą.
T. Dydyński K. T. C. G. M.

Dnia 10/22 Czerwca 1838 r. o godzinie 9 z rana w Warszawie przy ulicy Targowej pod Nr 962, sprzedawane będą publicznie prawnie zaięte ruchomości iako to: Szafy, Komoda, Zegar, Łóżka, Kanapa, Lustro, Towary łokciowe, i inne więcej daiącym za gotowe pieniądze. *Tomasz Szaniawski* Komornik.

W dniu 10/22 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie pod Nr 1,107, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Łóżka, Szafy, Komoda, Zegar, Lustro, it. p przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną *Edward Marjewski* Komornik.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięta Dorożka żółto lakierowana na rysorach, z wszelkiemi rekwizytami, w Warszawie na Targu publicznym przy ulicy Muranów w dniu 10/22 Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa, publicznie sprzedaną będzie.
Felix Krupiński K. T. C. G. M.

Losy wzięte z Kantoru Justmana Nr 16,346 1/3, 14,174, 46,287, 47,245, 47,246 i 58,628 1/10 zaginęły; wygrana iaka paść może, tylko prawym właścicielom w kontrolli zapisanym wypłaconą będzie.

☞ Cudzoziemiec wyieżdżaiący w tych dniach pocztą do Moskwy, życzy sobie Towarzysza Podróży na wspólny koszt; dowiedzieć się można w Hotelu Drezdeńskim pod Ner 25 stancji, lub w Restauracji tamże będącej.

Dwieście sztuk MACIOR Elektów zalety których ocenione być mogą przez znawców, znajduią się na

sprzedaż, lecz tylko w dniu dzisieyszym i to po cenie umiarkowanej, kupić ie można w domu Wgo Jasińskiego na prost targu wełnianego.

Pierwszy transport ŚLEDZI Pocztowych nadszedł do Składu Korzeni i Win J. L. Flatau przy ulicy Nowy Swiat.

Podpisanemu zaginęły następuiące Losy do 5 kl. 51 Loterji, Nra: 4996, 14,181, 22,726, 22,728, 30, 22,966, 67, 23,078, 25,160, 61, 30,634, 35, 36, 13, 32,310, 11, 45,965, 46,135, 50,976, 80, 82, 83, 84, 61,585, 64,308, 95, 64,943; pomimo ogłoszeń przez pisma Rossyjskie, ogłaszam i przez niniejsze, iż wygrana iaka padnie, prawym tylko właścicielom wypłaconą zostanie. *J. Falkowitz.*

Zawiadamia się Sz: Publi: iż w d. 22 b. m. i r. o godzi: 10 zrana, w Rynku starego miasta, drogą publiczney licytacji, na targu, sprzedane będą, różne ruchomości iako to: Garderoba męzka, Pościel, Lustra, Materace włosiane, różne Meble itp. a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się maiące.

W dniu 10/22 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana na Targu publicz: starego miasta, sprzedane zostaną niezawodnie przez licytacyą publiczną za gotowe pieniądze, Salopa Grodenaplowa, Suknia, Spodniczka, Chustki i Firanki; o godzinie zaś 10ej zrana w domu pod Nr 544, przy ulicy Długiey, Komoda, Krzesełka, Zegar ścienny, 2 Warsztaty i różne narzędzia Giserskie. *Tomasz Szaniawski* Komornik.

☞ Podpisany uwiadamia interesentów, że swe zamieszkanie odtąd, ma w mieście Pyzdrach Gub: Kaliskiej, iako najbliższem swoich dziedzicznych posiadłości. Dan w Warszawie d. 18 Czerwca 1838 r. *Antoni Łodzia Czarnecki* Rotmistrz byłej Kawalerji Naro:, Kawaler Orderu Król: S. Stanisława Iej kla.



Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść Sza: Publiczności, iż w moiej Fabryce Wyrobów Rękawiczniczych, można dostać wszelkich Towarów gotowych, iako to: Rękawiczek glansowanych w różnych kolorach, do prania sarnich, Halsztuków w najnowszym guście, Szełek gummalastycznych i wstążkowych, a mianowicie Szelki na kanwie haftowane najgustowniej wypracowane, przytem Kaftaniki, Gatki ze skóry ielonkowe, Kołnierzyki, Półkoszulki i t. d. Za dobroć i trwałość roboty Właściciel ręczy. Ulica Długa, Hotel Polski Nr 585. *L. Kunicki.*

Kareta w zastawie będąca w dobrym stanie, w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym w dniu 10/22 Czerwca r. b. o godzinie 6 z południa przez publiczną Licytacyą więcej daiącemu sprzedana będzie. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. G.

W domu Nr 616 przy ulicy Danielowiczówskiej, znajduie się 40 kamieni CHMIELU kraiowego, na sprzedaż. Wiadomość także u Stróża.

O milę od Warszawy przy szosie znajduie się do 800 sztuk Sośniny budulcu na sprzedaż; wiadomość w Drukarni Kurjera.

NOWY SKŁAD PŁÓTNA WEBOWEGO i KOPOWEGO, przy ulicy Miodowej w pałacu Piotrowskiego dawniej Biskupów Krakowskich pod Nr 496 na przeciw filarów, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że pożądana od wielu osób Bielizna stołowa, Ręczniki, Serwety do kawy, małe Serwetki do herbaty i Płótna Saskie szerokie i wązkie, w tych dniach do składu naszego nadeszły; przytem przybył świeży transport Płótna Webowego Kopowego Holenderskiego z najsławniejszych fabryk Szlązkich, Holenderskich, Chustki płócienne białe i kolorowe w różnych gatunkach i Płótno Batystowe, które iak dawniej sprzedaią się po cenach stałych na każdej sztuce oznaczonych, z zaręczeniem, że takowe iest czyste lniane, bawełną nie mięszane; w przeciwnym razie Nowy Skład Płótna obowiązuie się nawet pokraiane takowe odebrać. Wszelkie te wyroby czysto lniane są z blichu tegorocznego i celuią rzadką białością i trwałością, któremi się Szanow: Publiczności polecamy. *Salinger et Comp:*

MIEDZIORYTOWNIK z Niemiec, dobrego wychowania i ukształcenia, który powołany do Warszawy, pracował przez rok i 5 miesięcy iako rytownik liter do mappy Polski, ponieważ wiele podobnych artystów często potrzebnych iest tak w kraiu tutejszym iako też w Cesarstwie Rossyjskiem, życzy i tu wykształcić uczniów w sztuce rytowania liter. Zamiarem iego iest, albo przy iakim instytucie, lub też kilku chłopców w tej sztuce wyuczyć, za stół, mieszkanie i umiarkowaną pensję bądź w Warszawie, bądź na prowincyi. Mógłby uczniom do szybkiego wydoskonalenia się ofiarować wszelkie korzyści, nabyte wciągu długoletniej pracy i doświadczeń, tak, iż każdy uczeń byłby w stanie, nietylko wypracować rozmaite pisma do planów i map, ale także rytować na miedzi pisma angielskie, francuzkie, gotyckie, rzymskie, z rozmaitemi ozdobami, bilety wizytowe i adressy. Prócz tego wyuczy nietylko, iak drukować na wykończonych przez nich miedziorytach, ale także iak przygotować kamienie do li-

tografji i niemi odbiiać. O swoiej konduicie i zdolności posiada świadectwa od Pana Richtera *Professora w Warszawie i Dreznie Nauczyciela przy akademji, w której podpisany pobierał nauki, tudzież od osób znakomitych. Nadmienia się, że tenże mówi nieco po polsku.* A. A. Baulitz, *przy ulicy Nowy świat Nr* 1301.

Z powodu nastąpionej śmierci i nagłego opuszczenia lokalu, można ieszcze nabyć za pomierną cenę a zupełnie w dobrym stanie będących MEBLI brzozowych iako to: Szafa duża do sukien fasonu sekretarki z wierzchem fasonowanym do rozbierania, 2 okrągłe mocne Stoły większy i mniejszy, Lustro duże stojące, 2 Łóżka polorowane, Szafa kuchenna duża z drzwiami w górnej części szklannemi, oraz prawdziwej Porcellany, kilku tuzinów Talerzy, Salaterki, Dzbanki do kawy i herbaty, malowane i wyzłacane Filiżanki, Szklanki i Kieliszki czeskie szlifowane do wina i do piwa, 2 Klosze z Talerzami do masła, 4 Lichtarze lakierowane, w domu narożnym apteczny przy ulicy Podwal Nr 533, obok Króla Zygmunta na 3m piętrze, z rana od godziny 9 do 12, po południu od 4 do 8.

W Pałacu Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, sprzedane zostaną w dniu 21 i 22 Czerwca r. b. o godz: 10 z rana, za gotowe pieniądze więcej daiącemu, 3 Poiazdy używane, a mianowicie, Kareta, Kocz z rekwizytami zdatny do podróży i Dróżka kryta, niemniej Chomonty i Szory angielskie, na konia różne Rekwizyta staienne.



Tryki z Owczarni Swięcickiej pochodzące, z czystej rassy merynosów, są do sprzedania po cenie umiarkowanej, w podwórzu Pałacu Tarnowskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388.

SZAL biały prawdziwy Turecki, z pięknym szlakiem, iest do sprzedania w Sali Licytacyjnej.



WINA WĘGIERSKIE po zniżonej cenie, iako to: dobrego garniec zł: 12, 15, 18 i 20, butelka zł: 2 gr: 15, wystałe zł: 3 i 4, wytrawne 6ciozłotowe w szampankach zł. 5, oraz stosunkowo stare Wina znacznie tańsze, także MADERA zł: 4 i 5, MALAGA zł: 4, 5, i 6 gr: 20, RENSKIE zł. 3, 4, 5, 6 i 9, ARAK Jamajka butelka zwyczajna zł: 4, kwarta zł: 5 i 6, ARAK biały zł. 6, WÓDKA francuzka zł: 4, PORTERU 10 butelek małych zł: 6, dużych zł: 8 gr: 10, sprzedaie się na rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej pod Nr 166, w Handlu Milewskiego.



W Dobrach *Czemiernickich* położonych w Obwodzie Lubelskim Powiecie Lubartowskim nad rzeką Tyśmienicą, są do sprzedania 500 sztuk OWIEC MATEK do chowu zupełnie zdatnych wysortowanych, iedynie z tego powodu, że inne młode 2letnie i nadesłane z Owczarni Czarkowskiej w ich miejsce weyść dzą. Życzący sobie nabycia takowych, raczą się na miejsce do Czemiernik udać, gdzie ie każdego czasu widzieć i o kupno ułożyć można.



Wygodny Poiazd Wiedeński z fordekiem i wszelkiemi rekwizytami, w bardzo dobrym stanie, tak do ieżdżenia w mieście iak i do podróży, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 486 L. A.

Cztery POKOIE wygodne z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą i Górą wspólna do naięcia od Sgo Jana przy ulicy Wareckiej Nr 1359. Wiadomość u właściciela.

DONIESIENIA z BIURA INFORMACYJNEGO.

FOLWARK w gruncie dobrym, Austerji zaiezdnych 2 i Karczem 2, w odległości małej mili od Warszawy: są do szczegółowego wydzierżawienia z dniem 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość u Rządzcy Dóbr w Willanowie.

Osoba przez różne nieszczęśliwe wypadki losu podupadła, życzyłaby Synka swego lat 13 kończącego, a Córkę 14 lat liczącą umieścić do użytecznych zatrudnień bądź handlowych lub przemysłowych w domach moralnością zaszczycaiących się.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 20.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Wuiaszek z Ameryki. Landara.* JP. *Żółkowski* przedstawi główną rolę.

W Teatrze Dobrocz: dziś na żądanie ostatni raz Herkules *Walter*.

ORKIESTRA HERMANA. Jutro w ogrodzie Foxal.

Dziś w Kawiarni Literackiej pod Nr 258, przy ulicy Freta na 1m piętrze na przeciwko ulicy Sto Jerskiej, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów złożony. Kawa iest na sposób Turecki gotowana i prędka usługa.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

ŚNIADANIE: Jesiotr z roż: z sała:, Sandacz z iaia:, Szczupak z sos: lub smażo:, Lin smażo: ze szczaw:, Chłodnik litew:, Potrawa z kaczek młodych z grosz: i marche:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Kalafjo: z masłem, Raki duszo: w maśle, Kotlety ciel:,